

Łzy, Przepraszam cię

Gdy z naszej wielkiej miłości
Zostaną tylko słowa,
A z naszej namiętności
Zostaną niechciane pocałunki.
Gdy niechęć będzie zbyt słaba,
Byśmy mogli się rozstać.
A moje sumienie będzie
Cicho szeptało: zostań!.

Zdradzę Ci pewien sekret, Kochanie,
pewnego dnia zniknę, nim to wszystko się stanie.

Przepraszam Cię,
Złamałam serce Twe,
W kolejnym życiu będzie
Tak, jak tego chcesz.

Więc wybacz mi,
Bo nie żałuję żadnej z chwil,
Nie czuję już nic,
Gdy patrzysz tak na mnie
I w oczach masz łzy.

Gdy z naszej wielkiej miłości
Zostaną tylko wiersze,
A każde z nas w innym pokoju
Odnajdzie swoje miejsce.
Gdy w naszym wielkim domu
Czuję się jak w więzieniu.
Gdy będziemy tak siedzieć
Godzinami w milczeniu.

Zdradzę Ci pewien sekret, Kochanie,
pewnego dnia zniknę, nim to wszystko się stanie.

Przepraszam Cię,
Złamałam serce Twe,
W kolejnym życiu będzie
Tak, jak tego chcesz.

Więc wybacz mi,
Bo nie żałuję żadnej z chwil,
Nie czuję już nic,
Gdy patrzysz tak na mnie
I w oczach masz łzy.